

Krzysztof Dąbrowski
Instytut Krajów Rozwijających się
Uniwersytet Warszawski

Secesjonizm Abchazji i Osetii Południowej jako ryzykowny instrument rosyjskiej polityki neoimperialnej¹.

Począwszy od 1994 roku, w doniesieniach prasowych z rejonu Kaukazu dominowały relacje o krwawej wojnie secesyjnej w Czeczenii. Ostatnie dwa lata przyniosły jednak wiele niepokojących wieści z innych północnokaukaskich części Federacji Rosyjskiej. Wystarczy wspomnieć choćby najazd bojowników na inguski Magas, tragedię Biesłanu, dziesiątki skrytobójstw i mniej spektakularnych zamachów w Dagestanie czy też wydarzenia w Nalczyku, stolicy pozornie stabilnej Kabardo-Bałkarii. Wydaje się, że po wyniszczającej pacyfikacji, Czeczenia nie dysponuje już odpowiednim potencjałem ludzkim i zapleczem do prowadzenia regularnej walki zbrojnej o własne państwo narodowe bądź islamistyczne. Sukces względnego ujarzżenia Czeczenii jawi się jednak pyrrusowym zwycięstwem Rosjan, którzy równocześnie usiłują realizować dwa strategiczne cele na przesmyku kaukaskim. Pierwszym, defensywnym, jest trwała stabilizacja swych południowych rubieży. Drugi cel ma charakter bardziej ofensywny, a jest nim aktywna rola polityczna na obszarze tzw. bliskiej zagranicy. Pod ostatnim twierdzeniem kryje się polityka ograniczania niezależności państw Południowego Kaukazu i restauracji w tym regionie wpływów Moskwy².

W studium tym podejmuję próbę zweryfikowania dwóch zasadniczych tez: a) jednym z najważniejszych narzędzi odtwarzania wpływów dawnej metropolii w państwie postkolonialnym³ jest secesjonizm na jego terytorium; b) wykorzystywanie zewnętrznego

¹ Krzysztof Dąbrowski, *Secesjonizm Abchazji i Osetii Południowej jako ryzykowny instrument rosyjskiej polityki neoimperialnej*, [w:] K. Trzcíński (red.), *Dylematy państwowości*, ASPRA-JR, Warszawa 2006, s. 133-148.

² Wymienione założenia rosyjskiej polityki zagranicznej zostały zdefiniowane na podstawie kwerendy prasy krajowej i zagranicznej oraz opracowań ośrodków analitycznych, a także w następstwie wywiadów z analitykami, dyplomatami i pracownikami organizacji pozarządowych podczas badań terenowych w Gruzji w sierpniu i wrześniu 2004 roku.

³ Między etnicznie rosyjskim rdzeniem państwa a ziemiemi podbitymi w okresie XVI-XX wieku występowały zależności, które wielu nierosyjskich badaczy określa mianem kolonializmu lądowego. Problem ten podejmuje m.in. T. Świętochowski (*Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998). Kolonizatorski charakter gospodarki carskiej i radzieckiej na terenie Gruzji opisuje natomiast W. Materski (*Gruzja*, Warszawa 2000, s. 134 i n).

secesjonizmu wobec sąsiada stwarza zagrożenia dla integralności terytorialnej, stabilności społeczno-politycznej i funkcjonowania instytucji państwa „rozgrywającego”.

Choć powyższe tezy zostały wyrażone w dość uniwersalnej formie, nie roszczę pretensji do formułowania powszechnie obowiązujących praw, a jedynie pragnę przedstawić – do weryfikowania na innych przykładach – pewien model, który moim zdaniem odzwierciedla w zarysie relacje między współczesną Rosją a Gruzją, Azerbejdżanem i Armenią⁴. W analizie tej zasadniczo skupiam się na przypadku Gruzji, który jest mi stosunkowo najlepiej znany z racji zainteresowań i dotychczasowych badań. Istotny wpływ na przedstawiane tu treści i formułowane wnioski miały obserwacje, kwerendy i wywiady poczynione podczas badań terenowych na Kaukazie w latach 2001-2004.

Aby pełniej pojąć charakter i podłoże faktycznego rozpadu terytorialnego Republiki Gruzji na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych minionego wieku warto przedstawić nieco szerszy kontekst historyczny. Otóż, wstępnych przesłanek niedawnych wojen secesyjnych należy doszukiwać się w procesach zachodzących na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci, tj. w okresie panowania rosyjskiego. W tym czasie zaszły ogromne zmiany demograficzne zarówno na terenie dzisiejszej Abchazji, jak również i Osetii Południowej.

Po przegranych powstaniach antyrosyjskich w latach siedemdziesiątych XIX wieku około 75% ludności abchaskiej zostało wysiedlonej do Turcji⁵, zaś na opuszczone tereny napłynęła ludność gruzińska z sąsiednich regionów kraju⁶. Od tego momentu aż do czystek etnicznych w 1992 roku najliczniejszą grupę etniczną w Abchazji stanowili Gruzini⁷.

⁴ Choć na terenie Armenii nie istnieje problem separatyzmu to wydaje się, iż stanowi ona integralny element rosyjskiej polityki szachowania separatyzmem państw południowokaukaskich. Upraszczając, Armenia odgrywa wobec azerskiego Górnego Karabachu rolę zbliżoną do Osetii Północnej w stosunku do Autonomicznego Obwodu Południowoosetyjskiego. Z kolei mając na względzie faktyczną aneksję spornych ziem, przejęcie władzy w Armenii przez polityków z Karabachu (tzw. karabachizacja) i rosyjskie wsparcie militarno-gospodarcze, można porównać sytuację tego kraju do położenia dwóch parapaństw – Abchazji i Południowej Osetii.

⁵ Zjawisko to jest w literaturze przedmiotu określane jako *machadżyrstwo*. Zob. W. Górecki, *Abchaskie elity wobec niepodległości*, Warszawa 1996, s. 7. Z kolei inne dane i przyczyny *machadżyrstwa* podaje K. Baranowski. Jego zdaniem ludność abchaską uprowadzili w jasyr wycofujący się Turcy, a straty sięgnęły 41% populacji. Zob. K. Baranowski, B. Baranowski, *Historia Gruzji*, Wrocław 1987, s. 166.

⁶ W konfliktach etnicznych na Kaukazie zasadniczym argumentem w sporach o ziemię jest tzw. „rdzenność” (ros. *koriennoje nasjeljenie*), czyli określenie, która grupa etniczna jest gospodarzem a która gościem. Problem w tym, że większość ludów zamieszkujących Kaukaz osiedliła się na obecnie zajmowanych terenach jeszcze w okresie przedchrześcijańskim, brak jest wystarczających źródeł pisanych, a dowody archeologiczne bywają interpretowane krańcowo odmiennie. Zarówno Abchazi jak i Gruzini dowodzą swych racji szukając początków własnego osadnictwa na spornym terenie już w czasach starożytnych. Według historiografii gruzińskiej przodkowie współczesnych Abchazów masowo napłynęli z Północnego Kaukazu dopiero u schyłku średniowiecza, a nazwę ich grupy etnicznej wywiedziono od gruzińskiego określenia tych ziem (gruz. *Abchazeti*). Sami nazywają siebie *Apsua* („ludzie z duszami”), a swoją ojczyznę *Apsny* („kraj duszy”). Abchaską wersję historii przytacza Wojciech Górecki (*Abchaskie elity wobec niepodległości*, Warszawa 1996, s. 6).

⁷ W wyniku czystek etnicznych Abchazję opuściło blisko 250 tys. Gruzinów, którzy od 13 lat zamieszkują w szkołach, hotelach, sanatoriach itp. na terenie Gruzji. Ich status określa się terminem „uchodźcy wewnętrzni”

Proporcje etniczne (Gruzini – 45,7%, Abchazi – 17,8%,) dały podstawy do wzbudzania wśród Abchazów poczucia krzywdy i zdominowania. W czasach demontażu sowieckiego imperium wyraźnym elementem tożsamości narodu abchaskiego był już swoisty syndrom „ofiary żywiołu gruzińskiego”⁸. Czynnikiem ten sprzyjał artykułowaniu dążeń separatystycznych i procesowi mobilizacji etnicznej, a zarazem został użyty przez abchaskich liderów jako jeden z argumentów usprawiedliwiających secesję.

Podczas panowania rosyjskiego sytuacja demograficzna Osetii Południowej zmieniała się w stopniu porównywalnie dużym do Abchazji. Równolegle do abchaskiego *machadźyrstwa*, w regionie zwanym Kartlią Wewnętrzną (*Sida Kartli*), zachodził proces określany przez gruzińskich badaczy mianem *osianoba*⁹, czego odpowiednikiem w języku polskim jest osetyjszczyzna¹⁰. Oznacza on masowe migracje ludności pochodzenia osetyjskiego na południową stronę Kaukazu. Najwięcej uwagi osetyjskiemu osadnictwu poświęcili w swych pracach: B. Gamkrelidze oraz A. Totadze¹¹, którzy datują początki napływu Osetyjczyków na XVI wiek, a jego masowy charakter dopiero po 1860 roku. Dla porządku należy jednak dodać, że osetyjska wizja historii ma niewiele wspólnego z gruzińską¹². Opisanie migracje ukształtowały proporcje etniczne na terenie Południowoosetyjskiego Obwodu Autonomicznego¹³ w chwili wybuchu konfliktu. Ze 100 tys. jego mieszkańców 67,5% stanowili Osetyjczycy, zaś Gruzini tylko 28%.

Andrzej Furier odnotowuje, że *napływ Osetyjczyków na ziemie gruzińskie, rozpoczęty w XVII stuleciu, doprowadził w XIX wieku do utworzenia pierwszych osetyjskich jednostek administracyjnych na obszarze Kartlii Wewnętrznej. Działania te popierały władze rosyjskie, widząc w prorosyjskich Osetyjczykach sojuszników, którzy osłabią siłę wpływów najsilniejszej gruzińskiej grupy etnicznej*¹⁴. Już w początkach XX wieku Rosjanie sięgnęli po separatyzm osetyjski w celu destabilizowania, a następnie anektowania niepodległej Republiki

(ang. Internally Deplaced Persons, IDPs). Zob. W. Górecki, *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, Prace Ośrodka Studiów Wschodnich nr 9, Warszawa (czerwiec) 2003, s. 20.

⁸ W kształtowaniu poczucia krzywdy wśród Abchazów i innych mniejszości etnicznych na terenie Gruzji istotną rolę odegrała polityka komunistycznych władz republiki, które metodami administracyjnymi dążyły do zatarcia różnic etnicznych między regionami i zwiększenia liczby Gruzinów na terenach z przewagą mniejszości.

⁹ W. Itoniszwili, *Osetinszczina*, w: A. Bakaradze, L. Tatiszwili (red.), *Osetinskij wopros*, Tbilisi 1994

¹⁰ A. Furier, *Droga Gruzji do niepodległości*, Poznań 1999, s. 126.

¹¹ B. Gamkrelidze, *K woprosu o rassilenii Osetin w Gruzii*, w: A. Bakaradze, L. Tatiszwili (red.), *Osetinskij wopros*, op. cit., s. 169-189.

¹² Należy zaznaczyć, że autorzy osetyjscy bronią tezy, mówiącej o osadnictwie osetyjskim na południowych stokach Kaukazu już w I wieku n.e. Zob. na przykład N.G. Dżusojty (red.), *Iz istorii osietino-gruzińskich wzaimootnoszenij*, Cchinwal 1995, s. 58.

¹³ Na mocy uchwały Rady Najwyższej Gruzjińskiej SRR z 11 grudnia 1990 roku autonomia Południowej Osetii została zlikwidowana. Kolejne władze Gruzji nie przywróciły jej do dziś. Większość terenów obwodu weszła w skład nowoutworzonej jednostki administracyjnej *Sida Kartli*.

¹⁴ A. Furier, *Droga Gruzji...*, op. cit., s.125-126.

Gruzińskiej. W latach 1918-1920 wybuchły tam trzy powstania, których celem było zrzucenie zwierzchności mienszewickich władz rezydujących w Tbilisi, a następnie ustanowienie rządu bolszewickiego i włączenie w skład Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Ówczesne władze Rosji sowieckiej odegrały kluczową rolę w zainicjowaniu powstań, o czym może świadczyć skorelowanie momentu rozpoczęcia działań zbrojnych z okresami kulminacji zewnętrznego zagrożenia dla odradzającego się państwa gruzińskiego, udział działaczy bolszewickich we wstępnej fazie wystąpień antygruzińskich oraz wsparcie materialne i polityczne udzielane separatystom przez rosyjskich bolszewików¹⁵. Wbrew wcześniejszym zapewnieniom, po zbrojnym zajęciu Gruzji w 1921 roku, nowa władza nie zgodziła się na utworzenie Południowoosetyjskiej Republiki Związkowej, a tym samym na formalne okrojenie terytorialne Gruzji. Przemawia to za tezą o instrumentalnym wykorzystaniu niepodległościowych dążeń narodu osetyjskiego w polityce zabezpieczania rosyjskich wpływów na Południowym Kaukazie. Ostatecznie, osetyjscy mieszkańcy *Sida Kartli* musieli zadowolić się powołaniem do życia autonomii terytorialnej w ramach Republiki Gruzińskiej. Jak pisze Górecki, w 1922 roku na rdzennie gruzińskich ziemiach Moskwa powołała Południowoosetyjski Obwód Autonomiczny. Stało się to jedną z głównych przyczyn przyszłego konfliktu¹⁶.

Warto bliżej przyjrzeć się problematyce prawnego statusu regionów, które u schyłku XX wieku faktycznie wyłamały się spod jurysdykcji władz w Tbilisi. Aby możliwie pełnie przedstawić uwarunkowania procesów dezintegracji państwa w latach dziewięćdziesiątych XX wieku należy określić rolę czynnika autonomii terytorialnej w rozwoju secesji.

Jak wspomniano wcześniej, Osetyjczycy otrzymali od władzy sowieckiej etniczną jednostkę autonomiczną w składzie Gruzji. Zastanówmy się, co moskiewska metropolia uzyskała w zamian. Południowoosetyjski Obwód Autonomiczny położony jest niemal w centrum, między Gruzją wschodnią a zachodnią, co – jak twierdzi A. Furier – daje możliwość „oddziaływania na te dwie zróżnicowane historycznie części kraju”¹⁷. Granice obwodu przebiegają w odległości zaledwie 35 km od rogatek Tbilisi. Trudno też nie dostrzec strategicznego położenia Południowej Osetii względem dwóch głównych szlaków komunikacyjnych¹⁸ oraz linii przesyłu energii i gazu¹⁹.

¹⁵ Zob. szerzej A. Mentaszawili, *Osietinskij separatizm w 1918-1920 godach*, w: A. Bakaradze, L. Tatiszwili (red.), *Osietinskij wopros*, op. cit., 249-271.

¹⁶ W. Górecki, *Konflikty zbrojne...*, op. cit., s. 24.

¹⁷ A. Furier, *Droga Gruzji...*, op. cit., s.125

¹⁸ Granice obwodu przebiegają w odległości kilku kilometrów od Gruzińskiej Drogi Wojennej – głównego i zarazem jedyne działającego szlaku łączącego tzw. Gruzję właściwą z Północnym Kaukazem. Z kolei

Nie sposób też przecenić znaczenia dwóch pozostałych regionów cieszących się autonomią terytorialną dla bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego Gruzji²⁰. Przez większość okresu sowieckiego, zarówno Abchazja, jak i Adżaria, posiadały status autonomicznej socjalistycznej republiki radzieckiej w składzie Gruzińskiej SRR. Oficjalną przesłanką nadania autonomii terytorialnej Adżarii była odmienność religijna jej mieszkańców²¹. Zastanawia fakt, że autonomia została utrzymana przez cały okres istnienia ZSRR, mimo niemal całkowitej ateizacji społeczeństwa i wrogiego stosunku władz do religii.

Spośród trzech jednostek autonomicznych, Abchazja może poszczycić się największymi tradycjami politycznej egzystencji²². W momencie inwazji bolszewickiej posiadała szeroką autonomię w ramach Gruzji²³. W początkowym okresie rządów sowieckich Abchazja cieszyła się statusem republiki związkowej, czyli była formalnie niezależna od Gruzji. Jednak od roku 1922 *de facto*, a od 1931 *de iure* stanowiła autonomiczną część Gruzińskiej SRR i w tej formie przetrwała do upadku ZSRR²⁴. Podobnie jak Południową Osetię, tak i Abchazję pozostawiono w składzie Gruzińskiej SRR, co dla Moskwy oznaczało szerszy zakres i większą efektywność środków oddziaływania na swoją gruzińską kolonię w myśl pradownej reguły *divide et impera*.

Powyżej został przedstawiony formalny status regionów, które w okresie rozpadu sowieckiego imperium stały się areną eskalacji separatyzmu i skutecznej secesji. W tym miejscu rodzi się kwestia znaczenia instytucji autonomii terytorialnej jako czynnika rozwoju separatyzmu. Do takiej refleksji skłania spostrzeżenie, że wszystkie cztery jednostki autonomiczne na Kaukazie Południowym uniezależniły się od swych macierzystych państw,

w okolicach miejscowości Czobalauri granica obwodu opiera się o najważniejszą drogę kraju, która stanowi główną magistralę transportową łączącą największe miasta wschodniej i zachodniej Gruzji.

¹⁹ Na terytorium Osetii Południowej znajduje się główna linia przesyłu energii między Rosją a Gruzją, natomiast nieopodal granic obwodu, wzdłuż Gruzińskiej Drogi Wojennej, biegnie gazociąg.

²⁰ Na terenie obu republik autonomicznych znajdują się ważne porty czarnomorskie (odpowiednio Suchumi i Batumi), przebiegają istotne szlaki komunikacyjne do Rosji i Turcji, koncentrują się usługi turystyczne i produkcja rolna (herbata, cytrusy, tytoń).

²¹ Adżaria znajduje się w południowo-zachodniej części Gruzji. Przez kilkaset lat ziemie te podlegały wpływom tureckim. Dopiero po wojnie rosyjsko-tureckiej w 1878 roku tereny Adżarii zostały zjednoczone z resztą terenów gruzińskich w ramach Imperium Romanowów. Adżarowie należą do plemion gruzińskich i używają jednego z języków grupy kartwelskiej (gruzińskiej).

²² W ostatnich wiekach pierwszego tysiąclecia n.e. Abchazi utworzyli państwo. Czas jego największego rozkwitu przypadł między 850 a 950 rokiem n.e. Kolejnym okresem niezależności był przełom XV i XVI wieku.

²³ Choć wzajemne stosunki gruzińsko-abchaskie w okresie carskim były poprawne, po rewolucji październikowej Abchazi bezkrywawo przejęli władzę w regionie, zamierzając utworzyć własne państwo. W obliczu zagrożenia bolszewickiego stanowisko miejscowych elit uległo jednak zmianie. W konsekwencji, doszło do połączenia z Gruzją, z zachowaniem szerokiej autonomii. Dopiero obalenie rządu w Tbilisi otworzyło drogę zwolennikom secesji.

²⁴ A. Furier, *Droga Gruzji...*, op. cit., s.123.

a inne regiony, zwarcie i licznie zamieszkane przez mniejszości, nadal pozostają pod ich jurysdykcją. Tym, co odróżniało sytuację Abchazów, Osetyjczyków, Adżarów i Karabachskich Ormian od Azerów w gruzińskiej Kwemo Kartli, Ormian w sąsiedniej Dżawachetii czy Tałyszów i Lezginów w Azerbejdżanie jest posiadanie instytucji autonomii terytorialnej.

Otóż wydaje się, że nawet w przypadku tak dalece karykaturalnej formy autonomii, jaka istniała w warunkach sowieckich działało szereg mechanizmów, które w specyficznych okolicznościach rozpadu ZSRR, wytworzyły korzystne środowisko dla eskalacji separatyzmu i udostępniły skuteczne narzędzia do realizacji secesjonistycznych postulatów. Mimo braku realnej autonomii politycznej, w autonomicznych jednostkach istniała sfera instytucjonalnych struktur i symboli. Funkcjonowanie federalnych struktur przejawiało się m.in. w edukacji, która pozwalała pielęgnować tradycje etniczne i wzmacniać poczucie grupowej tożsamości. Nie sposób przecenić procesu tworzenia w autonomiach narodowych elit intelektualnych i kadr obsadzających większość państwo-podobnych instytucji: od szkolnictwa, poczty czy milicji po administrację i politykę.

W miarę postępującego rozprężenia imperium sowieckiego, tego typu etniczno-federalne instytucje zyskiwały coraz większy wpływ na bieg lokalnych wydarzeń, stając się pierwszoplanowymi aktorami na scenie transformacji. Innymi słowy, organy autonomii okazały się odpowiednią bazą zarówno dla politycznej reakcji na zewnętrzne bodźce²⁵, jak też dla realizacji postulatów czy idei (w tym niepodległościowych), wyrażanych przez tytularny naród autonomiczny lub jego liderów. W ten sposób, mimo swej ułomności, autonomia w czasach sowieckich tak skutecznie i trwale zmieniała regionalną rzeczywistość, że w momencie transformacji nie tylko nie upadła wraz z systemem, w którym powstała, ale wreszcie była zdolna korzystać z politycznej samorządności określonej w aktach nadania, a co najistotniejsze – umożliwiła lokalnej grupie etnicznej faktyczne i prawne (choć oczywiście o charakterze jednostronnym) rozluźnienie więzi własnej jednostki terytorialnej z republikańskim zwierzchnictwem.

Kończąc ten wątek pragnę zacytować słowa Svante E. Cornell odnoszące się do istotnej, geograficznej kwestii, jaką stanowią granice i mapy jednostek autonomicznych: (...) *mapy – z granicami, kształtami poszczególnych republik, republik autonomicznych*

²⁵ Źródłem tych bodźców były głównie organy władzy i liderzy państw-sukcesorów ZSRR. Za przykład może tu posłużyć uznanie przez władze centralne j. gruzińskiego jako jedyne języka oficjalnego, na co posiadający autonomię Osetyjczycy odpowiedzieli buńczuczными oświadczeniami członków lokalnych władz i wzywającą do secesji uchwałą swej Rady Najwyższej, zaś dżawacheccy Ormianie zareagowali jedynie bezładnymi demonstracjami w rodzimym Achalkalaki.

i regionów autonomicznych – zaistniały już na długo przed dekadą lat 80-tych i były tak długo jak większość mieszkańców jest w stanie pamiętać. (...) Mapy i granice poprzedziły przestrzenną rzeczywistość, jako że granice wewnątrz ZSRR były mało związane z historią czy praktyką. Jednak dla autonomicznych mniejszości kształt, mapy i granice regionu lub republiki miały ważne znaczenie symboliczne (...). Wraz z rozpadem ZSRR symbole te stały się istotnym punktem odniesienia i ważnym narzędziem w rękach politycznych przedsiębiorców. (...) Zadanie wytyczenia granic wyobrażonych nowych państw zostało właśnie zakończone, zapewniając oczywistą przewagę nad mniejszościami nieposiadającymi autonomii²⁶.

W oparciu o przytoczone powyżej argumenty można skonstatować, że nadana niektórym mniejszościom autonomia terytorialna była dla sowieckich decydentów narzędziem uprawiania polityki wobec republik związkowych. Tym niemniej, istnienie autonomii pociągnęło za sobą znaczne przeobrażenie lokalnych warunków społecznych i politycznych, co z kolei wywarło decydujący wpływ na kierunek i dynamikę zjawisk emancypacji etnicznej w okresie transformacji ustrojowej.

W literaturze przedmiotu spotyka się często przeciwstawne oceny polityki gruzińskiego centrum wobec mniejszości etnicznych w okresie komunistycznym. Przykładowo, S.E. Cornell wyraża pogląd, że źródłem ewentualnej dyskryminacji wobec mniejszości były władze na Kremlu, a republikańskie organy stanowiły tylko wykonawcę polityki wszechwładnej metropolii²⁷. Natomiast w pracy A. Furiera można znaleźć informacje o „gruzinizacji” etnicznie odmiennych regionów. Zjawisko to miało głównie charakter stymulowania osadnictwa gruzińskiego, przede wszystkim na terenie Osetii Południowej i Dżawacheti²⁸. Można więc przypuszczać, że z tych powodów, przez owe siedemdziesiąt lat utrzymywał się pewien poziom niezadowolenia i frustracji wśród członków niegruzińskich grup etnicznych, choć dopiero w okresie *perestrojki* pojawiły się możliwości coraz bardziej otwartego wyrażania swego niezadowolenia.

Jednak rozpad ZSRR otworzył zupełnie nowy rozdział w historii stosunków etnicznych w Gruzji. Kryzys sowieckiego państwa i komunistycznej ideologii skłonił osieroconych przez imperium do ponownego określenia własnej tożsamości, najczęściej w oparciu o podstawy narodowościowe. Kiedy kryteria etniczne znów nabrały pierwszoplanowego znaczenia, wówczas – najogólniej mówiąc – odżyła chęć budowania niepodległych państw narodowych, pragnienie zebrania pod jednym dachem wszystkich ziem

²⁶ S.E. Cornell, *Autonomy as a source of conflict. Caucasian Conflicts in Theoretical Perspective*, “World Politics” (January) 2002, No. 54, s. 253.

²⁷ Ibidem, s. 255 i n.

²⁸ A. Furier, *Droga Gruzji...*, op. cit., s.123 i n. oraz s. 154 i n.

zamieszkałych przez rodaków, etc. Podobne procesy ogarnęły również tereny Gruzjińskiej SRR. W odradzającym się po raz kolejny państwie gruzjińskim nakreślała się spirala wzajemnej nieufności i obaw. Abchazi, Osetyjczycy, Ormianie, Azerowie czy Kistowie²⁹ obawiali się zepchnięcia do roli obywateli drugiej kategorii w narodowym państwie gruzjińskim – zdominowania aparatu państwowego przez etnicznych Gruzów, ograniczenia swobód, dyskryminacji językowej³⁰, etc. Z kolei Gruzini, chcący odbudować swą państwowość postrzegali mniejszości jako zagrożenie dla odtworzenia państwa i jego stabilności. W miarę rozwoju wydarzeń w świadomości Gruzów umacniał się mit „piątej kolumny”, która wsparta przez wroga, zewnętrzne siły niszczy od środka ojczyznę.

Jednocześnie nowe demokratyczne władze na czele z prezydentem Zwiadem Gamsachurdia wysyłały coraz bardziej niepokojące sygnały pod adresem innych grup etnicznych. Ówczesna polityka streszczała się w wyborczym hasle Gamsachurdii: *Gruzja dla Gruzów*³¹, a jednym z jej przejawów było uznanie języka gruzjińskiego za jedyny oficjalny w państwie, co powodowało wyłączenie z życia publicznego co najmniej kilkunastu procent społeczeństwa.

Rozwój konfliktu między Tbilisi a prowincjami miał charakter gwałtownie przyspieszającej wymiany ciosów zadawanych przez organa legislacyjne i wykonawcze – z jednej strony władz centralnych, a z drugiej autonomii terytorialnej. W przypadku Osetii Południowej już na początku 1991 roku doszło od zaciętej wojny. Rok później wybuchł najtragiczniejszy w skutkach i najbardziej okrutny konflikt ostatnich lat na ziemiach gruzjińskich, czyli wojna w Abchazji. W następstwie wymienionych konfliktów rząd w Tbilisi utracił kontrolę nad większością terenów Abchaskiej Republiki Autonomicznej i dawnego Autonomicznego Obwodu Południowoosetyjskiego.

Zanim podejmę próbę przeanalizowania procesów fragmentacji jednostek terytorialno-politycznych u schyłku XX wieku, przedstawię krótko główne teorie secesji. Jak podaje Allen Buchanan, ruchy secesjonistyczne szukają uzasadnienia dla swych idei w dwóch wzajemnie niezależnych źródłach legitymizacji aktu secesji³². Pierwszym jest prawo narodów do samostanowienia, które odwołuje się do nacjonalistycznej zasady zapewniającej zbiorowe prawo narodów do posiadania własnych państw narodowych. Drugie to prawo wycofania

²⁹ Kistowie to ludność wajnachska, tj. pochodzenia czeczeno-inguskiego, która w sposób zwarty zamieszkuje Wąwóz Pankiski.

³⁰ Większość Ormian, Azerów i Osetyjczyków nie zna języka gruzjińskiego. Zob. szerzej M. Komakhia, *Country of origin*, “Information Reports” (January – September) 2003, No. 1.

³¹ Prezydent Gamsachurdia precyzował, co przez to rozumie: „Gruzja jest jednolitym, niepodległym państwem [...]. Przedstawiciele innych narodów są zaledwie gośćmi na gruzjińskiej ziemi, którym gospodarze w każdej chwili mogą wskazać drzwi” (za: W. Materski, *Gruzja*, op. cit., s. 241).

³² A. Buchanan, *Theories of secession*, “Philosophy and Public Affairs” (Winter) 1997, Vol. 26, No. 1, s. 31 i n.

przyzwolenia, będące liberalną koncepcją bazującą na teorii Locke'a. Z tych dwóch źródeł wywodzą się trzy typy teorii secesjonizmu:

1. **Teorie liberalne** zakładają, że grupa jednostek ma prawo wycofać rządowi przyzwolenie do rządzenia nimi, a w konsekwencji, może również wyłączyć spod jurysdykcji rządu zamieszkiwane przez siebie terytorium, tj. wydzielić je z dotychczasowej jednostki politycznej. Większość teorii z tej grupy formułuje zasadę nie wyrządzania krzywdy m.in. ludności, która także zamieszkuje obszar mający dokonać secesji, ale jest temu przeciwna. W takiej koncepcji znajduje się miejsce na secesję rekurencyjną, czyli zwrotną (*recursive secession*), tj. taką, która ma miejsce, gdy grupa dokonująca secesji zapewnia wewnętrznym podgrupom równe prawo do secesji.
2. **Teorie nacjonalistyczne** głoszą następujące hasło: dla każdego narodu państwo lub przynajmniej coś podobnego do państwa. Jedną z tego rodzaju teorii prezentuje David Miller (1998)³³. W miejsce grupy jednostek, która była podmiotem secesji w teorii liberalnej, tu występuje grupa narodowa lub etniczna. Miller uznaje następujące warunki secesji: na emancypującym się obszarze nie powinna zamieszkiwać liczna grupa osób o innym niż dominujące pochodzeniu etnicznym; secesja nie może osłabiać pozycji rodaków, którzy pozostaną w kraju pierwotnym (tj. takim, od którego dokonywana jest secesja); nowe państwo winno być zdolne do zabezpieczenia się terytorialnie³⁴ i nie powinno radykalnie osłabiać pierwotnego państwa. Autor uważa przy tym za niesprawiedliwą secesję, kiedy wewnątrz odłączającego się regionu znajduje się duża (lub skoncentrowana przestrzennie) grupa osób niechętnych odłączeniu się, a jej narodowa tożsamość byłaby zagrożona przez takie działanie.
3. **Teorie hybrydowe** przyjmują, najogólniej mówiąc, zasadę narodowego samostanowienia przez wycofanie poparcia, jednak stawiają rozmaite warunki: znaczne poparcie dla idei nowego państwa, uniknięcie poważnych problemów z mniejszościami, zapewnienie podstawowych praw wszystkim mieszkańcom i uniknięcie zaszkodzenia interesom społeczeństw innych państw. Podobnie jak w koncepcji Millera, tu również odmawia się prawa do secesji w przypadku, gdyby

³³ A. Pavković, *Recursive secession in former Yugoslavia: too hard a case for theories of secession?*, "Political studies" 2000, Vol. 48, s. 488.

³⁴ Terytorialne zabezpieczenie się nowego państwa można tu rozumieć jako cechy fizjonomii i charakter położenia jego terytorium wobec macierzystej jednostki. Nowy byt polityczny nie powinien być enklawą wewnątrz terytorium kontrolowanego przez byłą metropolię. Ponadto, z uwagi na potrzebę efektywnego zarządzania i aspekty obronne, terytorium nowego państwa powinno odznaczać się odpowiednią zwartością, nie może też zawierać licznych, dużych eksklaw, zwłaszcza pozostających formalnie pod jurysdykcją macierzystego państwa.

utworzone państwo zawierało liczne lub skoncentrowane osadnictwo mniejszości. W dwóch ostatnich typach teorii, praw „uwięzionej” mniejszości broni nie secesja rekurencyjna, ale odmowa prawa do pierwotnej secesji z macierzystej jednostki politycznej.

Czy w świetle przedstawionych teorii legitymowania secesji zmiany zachodzące na Kaukazie należy uznać za uprawomocnione? Jak były chronione prawa innych grup na kolejnych etapach procesów secesji? Uważam, że kwestie te wymagają odrębnej i szczegółowej analizy. Tym niemniej warto przedstawić najważniejsze fakty. W latach 1989-1994 niemal równocześnie zachodziły procesy odłączania się Gruzji od ZSRR i emancypacji gruzińskich regionów, tj. Abchazji, Osetii Południowej oraz Adżarii. Najmłodszym, trzecim stadium dekompozycji jednostek politycznych stało się faktyczne oderwanie części ziem zamieszkałych przez Gruzinów od regionów separatystycznych. Należy tu wymienić północno-wschodnią Abchazję, czyli tzw. Wąwóz Kodorski oraz tereny w dorzeczu rz. Ksani we wschodniej części byłego Południowoosetyjskiego Obwodu Autonomicznego.

Wydaje się, że zarówno wyjście Abchazji i Osetii z Gruzji, jak i następnie opuszczenie tych jednostek przez dwa „gruzińskie” obszary można uznać za przykłady secesji zwrotnej, która nastąpiła w odpowiedzi na analogiczny akt macierzystego terytorium dokonany wcześniej. We wszystkich wymienionych przypadkach przesłanką secesji rekurencyjnej mogła być ochrona praw mniejszości w obliczu jej biernego znalezienia się w nowym, obcym organizmie terytorialnym. Jednak czystki etniczne i fale uchodźców oznaczają, że działania podejmowane w obronie osób z jednej grupy etnicznej stały się katastrofą humanitarną dla osób z drugiej grupy etnicznej. Warto jeszcze przypomnieć jedno z zastrzeżeń koncepcji Millera, które mówi o nie osłabianiu w skutek secesji pozycji rodaków mieszkających w pozostałych częściach macierzystego kraju. Otóż secesja Południowej Osetii uruchomiła wśród Gruzinów syndrom „piątej kolumny”, co skutkowało wysiedleniem około 100 tysięcy Osetyjczyków spoza obwodu do Rosji. Czy wobec tego Osetyjczycy dokonali secesji w interesie własnego narodu?

Na niektóre gruzińskie problemy z integralnością państwa nakładają się ruchy irredentystyczne. Pod pojęciem irredentyzmu rozumiem dążenia do zjednoczenia wszystkich ziem zamieszkałych przez członków tej samej lub pokrewnej grupy etnicznej. Z najbardziej wyraźnym przykładem irredentyzmu mamy do czynienia w przypadku Osetyjczyków. Po północnej stronie Kaukazu położona jest Osetia Północna, która graniczy bezpośrednio z Osetią Południową. Oba regiony zamieszkuje ta sama grupa etniczna. Od zarania konfliktu osetyjskiego członkowie obu części narodu wyrażali pragnienie zjednoczenia się w jednej

jednostce politycznej, która weszłaby w skład Federacji Rosyjskiej. Zarówno obecnie oraz w okresie wojny z lat 1991-1992 z – jak i przez – Osetię Północną płynie do rodaków po drugiej stronie gór szeroka pomoc, o czym pisze W. Górecki: *Dla Osetyjczyków wsparcie nadeszło ze strony Rosji. Udzieliła go, w postaci ochotników, pieniędzy i broni Osetia Północna, wchodząca w skład Federacji Rosyjskiej. Wiele wskazuje, że działo się to za zgodą, a najprawdopodobniej wręcz z inspiracji Moskwy. Można przyjąć, że to Kreml sprowokował zajścia w Osetii Południowej, z jednej strony łudząc działaczy z Cchinwali wizją przyłączenia obwodu do Rosji, z drugiej – szerząc wśród nich antygruzińską propagandę*³⁵.

Zdominowana przez Ormian prowincja Dżawachetia jest drugim obszarem na terytorium Gruzji, na którym żywe są tendencje irredentystyczne. Nie doszło tu jednak do zbrojnej walki o przyłączenie tej prowincji do sąsiedniej Armenii. Na sytuację w regionie stabilizująco wpływa zamrożony konflikt o Górny Karabach. W okresie największego rozkwitu ruchów etnoregionalistycznych, w początkach lat dziewięćdziesiątych XX wieku, postulat przyłączenia do Armenii wyrażały w Dżawachetii dwie organizacje kulturalno-polityczne – *Dżawachk* i *Virk*. Wydaje się, że kwestia Dżawachetii stanowi przyszłe potencjalne źródło destabilizacji.

Kluczowa rola Rosji w rozwoju separatyzmu na obszarze Gruzji jest szeroko opisywana w literaturze światowej. Jednym z licznych opisów jest poniższy fragment opracowania Ośrodka Studiów Wschodnich: *Wojna zapewne by nie wybuchła, gdyby nie zakulisowe działania Moskwy – wsparła ona odśrodkowe dążenia Abchazów. Szewardnadze, decydując się na zbrojną konfrontację, liczył prawdopodobnie na szybki sukces, który uwiarygodniłby go w oczach społeczeństwa. I dalej: Abchazja nie wygrałaby wojny bez pomocy Rosji. Siły abchaskie dysponowały rosyjskimi czołgami (T-72, T-80) i innym ciężkim sprzętem, Rosja przepuszczała też przez granicę ochotników i transporty broni. Atakom Abchazów na Suchumi wiosną 1993 roku towarzyszyły bombardowania prowadzone przez samoloty Su-25 z rosyjskimi znakami (Moskwa oświadczyła, że była to gruzińska prowokacja)*³⁶.

Obok Republiki Gruzjińskiej, faktycznymi sukcesorami Gruzjińskiej SRR są również dwie jednostki polityczne, *de facto* państwa – Abchazja i Osetia Południowa. Definicję tego typu podmiotów proponuje Scott Pegg (1998): *De facto państwo istnieje w przypadku zorganizowanego przywództwa politycznego, które (...) otrzymuje powszechne poparcie i osiągnęło dostateczną zdolność do zapewnienia rządowych usług danej populacji na określonym terytorium, nad którym sprawuje efektywną kontrolę przez znaczny okres czasu.*

³⁵ W. Górecki, *Konflikty zbrojne...*, op. cit., s. 25.

³⁶ *Ibidem*, s. 21.

*De facto państwo uznaje siebie za zdolne do włączenia się w stosunki z innymi państwami i podejmuje starania o pełną konstytucyjną niepodległość i możliwie najszersze międzynarodowe uznanie za suwerenne państwo*³⁷.

Sytuacja dwóch parapaństw (*de facto* państw) jest bardzo zbliżona do siebie. Abchazja pozostaje praktycznie odcięta od reszty Gruzji, natomiast przepływ towarów i ludzi przez granicę z Rosją odbywa się dość swobodnie. Regularne połączenia kolejowe i autobusowe utrzymywane są z miastami rosyjskimi. Republika posiada rozmaite atrybuty państwa, np. konstytucję, władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, siły zbrojne, znaczki pocztowe, „państwowe” media. W ostatnich latach ma miejsce wzmożony napływ do Abchazji rosyjskich turystów i inwestycji³⁸.

Podobnie jak Abchazja, również Osetia posiada wiele z przejawów państwowości: legislatywę, egzekutywę, sądy, znaczki, siły militarne, etc. Manifestując więzi sojusznicze i dążenia polityczne Osetyjczycy wprowadzili czas moskiewski. W przeciwieństwie do Abchazji granice byłego obwodu były do niedawna niemal niekontrolowane, a w pobliżu Cchinwali kwitnie handel między zwaśnionymi narodami: Osetyjczykami i Gruzinami.

Abchazja i Osetia Południowa korzystają z finansowego wsparcia rosyjskiego budżetu, ponadto Rosjanie wypłacają ich mieszkańcom świadczenia socjalne. Cechą wspólną obu parapaństw jest też masowe nadanie ich mieszkańcom obywatelstwa rosyjskiego, co zwalnia z wymogu wizowego, jakim objęci zostali Gruzini w 2000 roku. Innym wspólnym mianownikiem separatystycznych krain są częste odwiedziny polityków rosyjskich i rewizyty polityków lokalnych.

De facto państwa spełniają rolę oaz dla przestępców. Brak przejrzystości, wglądu społeczności międzynarodowej w miejscowe sprawy i powojenne rozprężenie sprawiają, że w parapaństwach kwitnie przemyt narkotyków, alkoholu, papierosów, paliw płynnych czy też handel żywym towarem i bronią. Analitycy Ośrodka Studiów Wschodnich określają ten stan mianem „czarnych dziur”³⁹.

Obecne działania Moskwy polegają na utrwalaniu status quo. Narzędziem operacyjnym są tu siły pokojowe Wspólnoty Niepodległych Państw, w których zdecydowaną przewagę liczebną mają Rosjanie. Dov Lynch stwierdza: *Rosyjskie operacje pokojowe zostały użyte do przywrócenia hegemoni Rosji nad tymi państwami [Mołdawią i Gruzją]*. W innym

³⁷ S. Pegg, *International society and the de facto state*, Aldershot 1998, za: D. Lynch, *Separatist states and post-soviet conflicts*, „International Affairs” (April) 2002, No. 78.

³⁸ W. Górecki, *Konflikty zbrojne...*, op. cit., s. 21.

³⁹ K. Strachota, *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, Prace Ośrodka Studiów Wschodnich nr 9, Warszawa (czerwiec) 2003, s. 9.

miejsu autor tak ocenia rolę sił rozjemczych w procesie pokojowym: *Rosyjskie siły pokojowe odgrywają [kluczową] rolę w konfliktach, wspierając albo jednych albo drugich, co uwzględniają w swych kalkulacjach obie strony. W rezultacie, takie misje pokojowe nie zwiększają zaufania, ale tylko wzmacniają powszechne poczucie nieufności między podmiotami konfliktu*⁴⁰.

Rosyjska polityka bazująca na separatyzmach u południowych sąsiadów wydaje się realizować strategię możliwie najsilniejszego uzależnienia Południowego Kaukazu od Moskwy⁴¹. W obecnej sytuacji separatyści, aby przetrwać są skazani na zabieganie u Rosjan o wsparcie finansowe, wojskowe i polityczne. Z kolei Gruzja i Azerbejdżan stawiane są w roli petentów Kremla, którzy mają świadomość, że rozwiązanie ich wewnętrznego problemu zależy od woli sąsiedniego państwa – dawnej metropolii. Dla państw zachodnich i instytucji euro-atlantyckich państwa, które nie kontrolują znacznych części swego terytorium są trudnymi i niepewnymi partnerami, co przekłada się na skromniejszy wymiar wzajemnej współpracy, nie mówiąc już o procesach instytucjonalnej integracji. Wreszcie, niestabilność polityczna i rozbieżności terytorialne podnoszą ryzyko inwestycji infrastrukturalnych. Państwa ze wspomnianymi problemami nie mogą być więc uznawane za bezpieczne korytarze transportu surowców energetycznych⁴². Ważnym dla Rosji pożytkiem z konfliktów południowokaukaskich stało się zatem znaczne opóźnienie budowy alternatywnych wobec rosyjskich dróg zbytu gazu ziemnego i ropy naftowej z obszaru postradzieckiego.

Czy zyski płynące z dotychczasowej polityki *divide et impera* nadal przeważają nad kosztami? Wymierne skutki finansowe dla Moskwy rodzi bezpośrednie wspomaganie budżetów parapaństw oraz wypłacanie świadczeń choćby nawet części miejscowej ludności. Specyfika sytuacji wymaga łożenia kolejnych sum na siły pokojowe i „militarny straszak”, czyli wojska skoncentrowane na Północnym Kaukazie.

Ogromna skala przemytu przez „czarne dziury” nie byłaby możliwa bez udziału lokalnej administracji i wojskowych⁴³. Wśród korpusu dowódczego nie należy do rzadkości postawa traktująca parapaństwo jako prywatny folwark służący nielegalnemu wzbogaceniu.

⁴⁰ D. Lynch, *Separatist states and post-soviet conflicts*, op. cit.

⁴¹ Formułowane dalej stwierdzenia zostały zaczerpnięte z wywiadów z Iraklim Menagariszwili (wieloletnim ministrem spraw zagranicznych za prezydentury E. Szewardnadze), Georgiem Robakidze (szefem portalu internetowego www.civil.ge) oraz z analizkami kaukaskiego oddziału fundacji CASE. Wywiady zostały przeprowadzone osobiście przez autora niniejszego referatu, w Tbilisi, we wrześniu 2004 r.

⁴² Plany budowy rurociągu z Azerbejdżanu na tureckie wybrzeże odłożyła w czasie wojna o Karabach.

⁴³ Według doniesień Ośrodka Studiów Wschodnich i portalu www.civil.ge, Gruzini z sił pokojowych południowej Osetii zatrzymali w październiku 2005 r. kilka tirów wyładowanych markowymi papierosami, co strona rosyjska usiłowała tłumaczyć zaopatrzeniem własnych oddziałów.

Wydaje się, że patologie zrodzone w tak niestabilnych miejscach jak parapaństwa mają tendencję do rozlewania się znacznie dalej niż obszary tychże. Korupcja zaraża w równej mierze Rosję, jak i Gruzję⁴⁴. Moralna dwuznaczność misji w parapaństwach i patologiczne zachowania dowódców przyczyniają się do demoralizacji żołnierzy.

Coraz większym utrapieniem dla Rosji jest zagrożenie terroryzmem. Być może jedno z jego źródeł tkwi w wojnach secesyjnych na terenie Gruzji. W tym miejscu należy wspomnieć, że Szamil Basajew i jego ludzie zaczęli swą karierę u boku Rosjan, eliminując z Abchazji Gruzinów. Wojny w Abchazji i Osetii stały się chrztem bojowym dla licznych ochotników, którzy później uczestniczyli w wojnie czeczeńskiej i zamachach. Jak pisze Furier: *Na początku walk poparcie dla Abchazów zadeklarowała Konfederacja Górskich Narodów Kaukazu. Początkowo udział jej żołnierzy nie był liczny, jednak w czasie wojny 1992-1993 wystawiła już kilka batalionów dobrze wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, którzy przeważyli szalę zwycięstwa na korzyść Abchazów*⁴⁵. Już wtedy najemnicy ci walczyli z zielonymi przepaskami wznosząc hasła walki z niewiernymi, co można uznać za przejaw kiełkowania fundamentalizmu islamskiego, który obecnie wypiera hasła narodowo-wyzwoleńcze z retoryki północnokaukaskich bojowników.

Śledząc ewentualne związki między separatyzmem na ziemiach gruzińskich a kondycją państwa rosyjskiego należy zauważyć, że zaangażowanie militarne w konflikty i proces pokojowy wzmacnia pozycję resortów siłowych na arenie wewnętrznej, co z kolei utrudnia głębokie ich reformy. Towarzyszy temu tendencja do zwiększania autorytaryzmu i ograniczania wolności słowa, czyli faktyczne hamowanie procesów demokratyzacji.

Państwo rosyjskie, poświęcając wiele uwagi i energii sprawom wewnętrznym sąsiedniej Gruzji zdaje się ignorować narastające problemy społeczno-polityczne własnych kaukaskich rubieży. Tymczasem, jak donosi w swojej analizie Ośrodek Studiów Wschodnich: *polityka rosyjskich władz w stosunku do Kaukazu sprowadza się do działań doraźnych, reagowania na kryzysy zamiast zapobiegania im. Polega na nieudolnych próbach likwidowania skutków negatywnych tendencji i zjawisk, nie zaś na walce z ich przyczynami. Władze wciąż popełniają te same błędy, nie chcąc przyznać się do oczywistych porażek. Główne elementy tej polityki to: niedopuszczanie do jakiegokolwiek ingerencji innych państw i organizacji międzynarodowych w regionie, prowadzenie 'operacji antyterrorystycznej',*

⁴⁴ Gruzjińskie media niemal co tydzień donoszą o jakimś gruzińskim oficerze, który sprzedawał Osetyjczykom sprzęt wojskowy lub amunicję.

⁴⁵ A. Furier, *Droga Gruzji...*, op. cit., s.136.

*wspieranie marionetkowych reżimów w poszczególnych republikach, marginalizacja opozycji oraz szeroko zakrojona i fałszująca rzeczywistość propaganda medialna*⁴⁶.

Politolodzy i eksperci gruzińskich ośrodków badawczych⁴⁷ wyraźnie podkreślają zbieżny interes Rosji i Gruzji, którym jest przywrócenie integralności terytorialnej tych dwóch sąsiednich państw i trwała stabilizacja wspólnego pogranicza. Im szybciej kremlowscy decydenci zweryfikują założenia i instrumentarium własnej polityki na Kaukazie tym lepiej dla przyszłości obu krajów.

⁴⁶ M. Falkowski, *Kaukaz Północny: rosyjski węzeł gordyjski*, Prace Ośrodka Studiów Wschodnich nr 16, Warszawa (grudzień) 2004, s. 5-6.

⁴⁷ Wywiady przeprowadzone osobiście w ramach badań terenowych we wrześniu 2004 roku.